**Nr. 164. Dnia 16 czerwca.** **Wtorek.** **Dnia 4 (16) czerwca 1891 r.**




**PRENUMERATA.** **Kurjer Warszawski** wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

# KURJER WARSZAWSKI.

## Dodatek poranny.



| | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Dziś: | Justyny Męcz. | Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40. | Wschód księżyca o godzinie 12 minut 39 w. | Sobota: | Sylwerjusza P. M. |
| Środa: | Marcjana Męcz. | Zachód „ „ 8-ej „ 20. | Zachód „ „ 12 „ 24 „ | Niedziela: | Aloizego Gonz. |
| Czwartek: | Marka i Marcelina. | Długość dnia godzin 16 „ 40. | Wysokość wody na Wiśle stóp 6 cali 6. | Poniedział.: | Paulina Bisk. |
| Piątek: | Gerwazego M. | Przybyło „ „ 9 „ 2. | Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R. | Wtorek: | Agrypiny M. M. |

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268.— Telefon Administr. 517.***

### KALENDARZ.

*Imiona słowiańskie:* Dziś Budzimira; jutro Drogomysła.

*Zgromadzenia:* Ogólne zebranie członków Towarzystwa wyścigów konnych. (Kancelarja Towarzystwa w pałacu hr. Potockich na Krak.-Przedm.—2 po południu.)—Posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—6 po południu.)— Posiedzenie członków komitetu Muzeum przemysłu i rolnictwa. (Gmach Muzeum na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

*Wizyty:* Wizyta jeneralna ochrony XXII-ej i szwalni VI-ej przy ulicy Przyokopowej pod № 4-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

*Wystawy:* Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 50—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) —Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 6-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

*Teatry:* Letni: dziś „Romeo i Julja“ (występ gościnny pani Jadwigi Kamilowej): jutro „Rycerskość wieśniacza", oraz „Soboty";—Nowy: dziś „Dwanaście żon Jafeta“; jutro „Dwanaście żon Jafeta“. (8 wieczorem.)

*Teatrzyki:* Wodewil: dziś „Ulica Marszałkowska“;—Bellevue: dziś „Wdowa z Malabaru“;—Eldorado: dziś „W walce ze światem“. (8 wieczorem.)

*Ogród zoologiczny:* ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

*Lombard miejski:* Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 8915 rs. 18 kop. (Pożyczki wydawane będą; wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu i od godz. 4-ej do 6-ej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż czasowy zarząd kolei rządowych opracował projekt kasy emerytalnej dla robotników na kolejach rządowych. Emerytury wydawane będą robotnikom, którzy przynajmniej przez lat 15 brali udział w kasie. Kapitał kasy tworzy się z procentu od czystego dochodu kolei oraz z potrąceń 1½% od pensji każdego robotnika. W razie śmierci uczestnika kasy, emerytura wydawana będzie wdowie po zmarłym lub jego dzieciom.

= Z dniem 13-ym czerwca r. b. zaczęły obowiązywać na drodze terespolskiej i dąbrowskiej: specjalna taryfa nr. 5, na przewóz koksu od stacji Nikitówka i Pantalejmonowka kolei kursko-charkowsko-azowskiej do stacji Warszawa (Praga) przez Merefę-Worożbę-Bachman-Homel-Brześć i specjalna taryfa na przewóz tegoż ładunku i od tychże stacyj do stacji Ostrowiec kolei dąbrowskiej w tym samym kierunku przez Łuków-Iwangród.

= Zwracamy uwagę na wykaz zapasów zbożowych w magazynach tranzytowych kolei terespolskiej, zamieszczony w niedzielnym naszym numerze w rubryce sprawozdań targowych. Wykazy takie odtąd stale ogłaszać będziemy.

= Komitet kanalizacyjny uznał za najdogodniejszą dostawę potrzebnych do robót 3,160 beczek cementu portlandzkiego wykonać przez ograniczoną konkurencję z zawezwaniem do niej firm: Lossius-Delbrück w Szczecinie i miejscowych fabryk: „Grodziec" i „Wysoka". Suma dostawy wynosi około 18,000 rs. Warunki dostawy przedstawione zostały władzy wyższej do zatwierdzenia.

= Doniesiono magistratowi, iż jeden z właścicieli domów przy ul. Szpitalnej każe wypompowywać nieczystości z ustępów do rynsztoka na ulicy, co wpływa na zakażenie powietrza na tejże ulicy. Wskutek tego władza miejska odniosła się do policyjnej o pociągnięcie owego właściciela domu do odpowiedzialności i znaglenie go do połączenia swej posesji z kanałem, znajdującym sie na tej ulicy.

= Według *Gaz. polic.*, udzielone zostało pozwolenie na otwarcie przytułku położniczego pod nrem 23 przy ulicy Chmielnej.

= Warszawski oberpolicmajster wzywa do powrotu przebywających za granicą tutejszych mieszkańców: Emilję Sztabholz ur. w 1838-ym r. i synów jej, Ludwika ur. w 1863-im oraz Adolfa ur. w roku 1865-ym, a to pod skutkami prawa wynikającego z §§ 326 i 327.

= Zrujnowany na ulicy Miodowej bruk asfaltowy ma być bezwłocznie do porządku doprowadzony.

= W dniu dzisiejszym, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się zebranie komisji, wysadzonej z łona członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, która zająć się ma rozpatrzeniem projektu p. Tadeusza Moraczewskiego w ważnej sprawie założenia sortowni i pralni wełny, oraz rozbiorem następujących czterech zasadniczych pytań: czy powstanie tego rodzaju interesu ma u nas rację bytu; czy i o ile interes ten wpłynąć może na unormowanie handlu wełną w kraju; czy Towarzystwo, opierając się na danych, określonych powyższemi pytaniami, może zaproponować producentom wełny przystąpienie do projektowanego przedsiębiorstwa ze swojemi udziałami, wreszcie jaką owemu przedsiębiorstwu nadać formę prawną? Do komisji tej, oprócz członków sekcji, zaproszono kilku wielkich fabrykantów wełnianych z Łodzi, Zgierza i Kalisza.

= Na dzisiejszem posiedzeniu ogólnem Towarzystwa wyścigów konnych omawiane będą sprawy wystaw rolniczych, na które Towarzystwo otrzymało koncesję, wybór wiceprezesa i t. d. Początek zebrania o godz. 2-ej po południu.

= Zajęcia w ochronach ubogich dzieci, jak zwykle corocznie, zawieszone zostają od d. 1-go lipca do 1-go sierpnia.

= Austro-węgierski konsul jeneralny, bar. August Waken, wyjechał za granicę.

= **Z literatury.**

* Po dłuższem milczeniu odezwał się wczoraj *Sport*.

Wykwintne, jak w ciągu dwóch lat swojego istnienia, to wydawnictwo, zdobne w piękne ilustracje, przynosi zapowiedź, iż w formie dotychczasowej przestaje wychodzić: *Sport* przekształca się na czasopismo pedagogiczne w zakresie sportu i ukazywać się będzie w odstępach kwartalnych.

Numer, o którym mowa, obok luźnych artykułów ze sportu końskiego i wodnego, podaje rysunki z kroniki zeszłorocznej gonitw, a w ich liczbie portret „Melbourne'a".

= Wizyta.

Wczoraj odbyła się wizyta jeneralna w ochronie X-ej, imienia św. Zofji (za rogatkami wolskiemi).

Zakład ten, utrzymywany kosztem ordynacji hr. Zamoyskich, liczy ogółem dzieci 190, t. j. chłopców 98 i dziewczyn 92.

Na akcie obecnymi byli: opiekun ochrony, p. Jerzy Fanshave, Lucjan Symonowicz, dziekan Karol Jurkiewicz i inni członkowie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

65

# NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

***Adolfa Dygasińskiego.***

(Dalszy ciąg.)

Wachmistrz wziął pod płaszcz znalezione w lesie topór, kapelusz, i piechotą w towarzystwie tłumacza puścił się ku barakom emigrantów.

Chłopi zdaleka już widzieli przybyłych żandarmów i naradzali się między sobą, co mają począć.

— Trza stać przy swojem, nie ustępować!—Wołało dwóch, czy trzech emigrantów.—Jak przyjdzie co do czego, to i ziandary mogą oberwać...

— Ej, nie zarywajta z ziandarami! Tacy mogą ludzi postrzelać, porąbać na trzaski... Co innego dozorca, a co innego ziandar—odpowie jakiś rozważny

— Sprawiedliwie, sprawiedliwie mówi!—Zawołał inny.—Jeno co powiedzieć, jak się będą dopytywać, kto z nas tego tłumacza w łeb tak zdzielił kamieniem?

— Wszystkim przecie wiadomo, że Pluta, tylko swojego wydawać nie idzie! Powiemy, jako nie wiadomo kto, i koniec. Nijakiej rzetelności w Bryzolji nie można się trzymać...

— Pewnikiem nam i tego nie przepuszczą, żeśwa m napsocili w ów-tych barakach rządowych.

— Ęęe, a cóż ta tego było? Całej obrady pięć czy sześć flaszek kasiasu i flaszka wódki słodkiej, co jej żaden chłop ani tknął, tyla baby to między siebie wzięły i po krzynie wychlały.

— A i z jedzeniem też nie było zbytku! Żeby tyle narodu nasycić, trzebaby z dziesięć razy więcej jadła.

— Mnie się widzi, że oni nam za to nie będą śmieli żadnej krzywdy zrobić.

— Nie wiadomo jeszcze!... Ziandary tu bez kozery nie przyjechały...

— Któż zaś wie, czy wszystko rządowe, cośwa zjedli i wypili?

— Jak baraki rządowe, to juźci wszystko rządowe być musi.

— Kasias chyba nie był rządowy...

— Choćby był, to co? Po cóż nas z Polski wywlekli?

— Trza się zapierać, jako nie wiewa, kto napsocił!

— No, pamiętajta się dobrze trzymać!.. W żywe oczy się zaprzeć, że o niczem nie wiewa!

Gdy do tak rozmawiających podszedł wachmistrz, wtedy niektórzy, poczuwający się bardziej do winy, niebawem gdzieś zniknęli.

Caldo zbliżał się z wielkim spokojem i pewnością siebie; przed barakami spotkał dzieci, począł je zaraz głaskać po głowach, potem wyjął z kieszeni parę kawałków cukru i rozdawał malcom. Małe jakieś brudne niemowlę, czołgające na czworakach, wziął na ręce, pieścił i przyniósł je do baraków emigranckich. Patrzały na to z oddalenia baby i mówiły jedna do drugiej:

— Ten wojak musi być dobry człowiek, kiej dzieci tak lubi.

I zaraz mu się zaczęły kłaniać, a chłopi, widząc to, uchylali również czapek.

— Panie tłumaczu, powitaj odemnie tych ludzi takiemi słowy, jakiemi się oni sami między sobą witają—powiedział wachmistrz.

— Obywatele, wachmistrz Caldo mówi do was: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!"— rzekł tłumacz, nieco już teraz uspokojony przyzwoitem zachowywaniem się emigrantów.

— Na wieki wieków amen!—Odpowiedzieli wszyscy chórem, a między sobą zaczęli poszeptywać:

— Ciewy, musi być cały człowiek, chrześciańska dusza, kiej takiem słowem do nas zamówił!

— Nie słyszeliśta, co tłumacz powiedział? Toć wachmistrz, figura! Ze stroju i z miny zaraz poznać, że nie żaden ladajaki.

— Mieni mu się na głowie lepiej, niż u drugiego jednerała.

— Bez to pewnikiem, żeby był znaczny, jako nad ziandarami przewodzi.

Caldo bez zwłoki czasu przy pomocy tłumacza rozpoczął teraz badanie, czy kto z gromady nie wie, do kogo mogą należeć znalezione w lesie—topór i kapelusz.

Emigranci kolejno oglądali te przedmioty, lecz żaden z nich nie zdołał wymienić nazwiska właściciela; niezmiernie się jednak wszyscy zaciekawili.

*(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Ochrona dzieli się na dwa oddziały, w których dozorczyniami są: Felicja Machnowska i Marja Kopczyńska.

Dzieci ubrane odświętnie popisywały się śpiewem chóralnym i robótkami ręcznemi, laubzegą wykonanemi, drobnemi wyrobami stolarskiemi, koszykarskiemi, ze słomy, z grochu i wikliny, z gliny i z bibułki misternie odrobionemi, wreszcie tokarskiemi; dziewczynki zaś przedstawiły swe prace szydełkowe, szycie, kwiatowe, abażury z papieru i plecionkowe, według metody Froebla.

Na czynione im pytania odpowiadali tak wychowańcy, jak wychowanki roztropnie z historji św., katechizmu i pewnych wiadomości o ziemi i świecie.

Zakończyły popis ćwiczenia gimnastyczne, poczem rozdano dziatwie jako nagrody: kapelusze, sukienki i fartuszki.

Pomieszczenie ochrony jest obszerne, widne, więc zdrowe.

═ Zebranie koleżeńskie.

„W wykonaniu uchwały zebrania koleżeńskiego z d. 28-go czerwca 1886-go r., decyzji kolegów w Siedlcach zamieszkach z d. 12-go b. m. i stosownie do zezwolenia władzy, prosimy żyjących kolegów, którzy ukończyli w 1864, 1865 i 1866-ym latach gimnazjum siedleckie, aby w d. 28-ym czerwca r. b. przybyli o ile można z żonami i dziećmi do miasta gub. Siedlce na zebranie koleżeńskie.

Dla przypomnienia zaznacza się, że w listach gimnazjalnych za 1864, 1865 i 1866 lata zapisani są następujący maturzyści:

Mikołaj Branik, Aleksander Walery Chmielewski, Karol Wojciech Chróścicki, Karol Paweł Czajkowski, Kacper Gajny, Jan Feliks Godlewski, Antoni Szymon Górski, Juljusz Ryszard Kaczyński, Czesław Ignacy Korsak, Józefat Krankowski, Józef Antoni Pieńkowski, Józef Albin Przyłuski, Feliks Wyziński, Bonifacy Adolf Borkowski, Juljan Branik, Jan Kanty Ewaryst Buszkowski, Aleksander Chróścicki, Aleksander Franciszek Dębicki, Stanisław Domański, Stanisław Ignacy Falęcki, Ksawery Gołębiowski, Wincenty Feliks Hoyer, Florentyn Hieronim Karpowicz, Franciszek Tomasz Kokowski, Edmund Mierzwiński, Piotr Miściuk, Józef Joachim Pleszczyński, Apolonjusz Torlikiewicz, Stanisław Turczyński, Józef Stanisław Więckowski, Andrzej Wierzbicki, Józef Władysław Woźniakowski, Bolesław Henryk Wychowski, Franciszek Zukowski, Ksawery Bielawski, Lucjan Czajkowski, Władysław Czerski, Jan Dmochowski, Aleksander Engelhard, Władysław Hoyer, Juljan Hejdukowski, Leon Chłusowicz, Feliks Gorczyński, Florjan Korolec, Bronisław Krzymowski, Jan Kobyliński, Józaf Kostecki, Konstanty Kopczyński, Tymoteusz Łuniewski. Heljodor Nieciagiewicz, Jan Omelanowicz, Mikołaj Przemieniewski, Antoni Raczyński, Kazimierz Rowicki, Anastazy Sawicki, Jan Szaniawski, Grzegorz Talarek, Jan Wołłowicz, Antoni Wyszomirski, Paweł Weber, Włodzimierz Wyczołkowski, Baltazar Wysokiński, Ludwik Zawadzki, Bronisław Wierzejski, Zygmunt Zenorzyński i Antoni Zaboklicki.

Chcący przyjąć udział w zebraniu zechcą przynajmniej na parę dni przed terminem zawiadomić kolegę Stanisława Domańskiego w Siedlcach (Długa 5), czy przybędą sami, czy też z rodziną i z ilu osób składającą się.

(podpisano:) *Stanisław Domański, Wincenty Hoyer, Anastazy Sawicki*".

═ Popis u głuchoniemych.

Wczorajszą wzmiankę o uroczystości w instytucie głuchoniemych i ociemniałych uzupełniamy jeszcze kilkoma szczegółami.

Z odczytanego sprawozdania dowiadujemy się, iż w ostatnich czasach wprowadzono do instytutu wiele ulepszeń, mających na celu rozwój tak władz umysłowych, jako też strony fizycznej wychowańców.

Do tej ostatniej kategorji zajęć zaliczamy naukę rzemiosł, w których niektórzy wychowańcy doszli do nader pomyślnych rezultatów.

Obecnie kierunek nad nauką rzemiosł objął nauczyciel instytutu p. Władysław Nowicki, który metodą poglądową, tak zwaną *slöjd*, stara się w uczniach swoich w samem zaraniu zajęcia wyrobić pewną dążność do samodzielnej pracy.

Egzamin głuchoniemych płci obojga polegał głównie na wymawianiu.

Niektórzy wychowańcy w kierunku tym doszli już do tego stopnia, iż dość swobodnie wymawiali nietylko pojedyńcze wyrazy, lecz całe zdania i to skomplikowane.

Starsi uczniowie głuchoniemi popisywali się ze znajomości geografji, w której wykazali wcale niezłe postępy.

Popis ociemniałych zasadzał się wyłącznie na deklamacji, śpiewie chóralnym i muzyce, zarówno zbiorowej, jako też i solowej.

Jedna z uczennic z uczuciem i prawdą wypowiedziała wierszyk „Zając i żaba", a chóry mieszane pod kierunkiem nauczyciela swego p. Statlera wykonały nader harmonijnie kilka numerów, za które zebrana publiczność wykonawcom podziękowała serdecznym oklaskiem.

„Walca" Moszkowskiego odegrał na fortepianie ociemniały wirtuoz Nowak, „Kujawiaka" zaś Wieniawskiego wykonał na skrzypcach kończący już instytut wychowaniec, Antoni Uhl.

Dalszą część programu muzycznego wypełniły utwory Thomasa, Abta i Schuberta.

Po koncercie odczytano listę wyróżnionych uczniów i uczennic, którym też dyrektor instytutu wręczył odpowiednie nagrody, kończącym zaś kurs nauk patenty.

Wyróżnionych w dziale głuchoniemych było ogółem 19 osób; w dziale ociemniałych 10.

Z ukończonego kursu otrzymali patenty w dziale głuchoniemych: Aleksander Fijałkowski, Bulwa Majer, Mendel Rosenberg, Aleksander Piechowski, Florentyna Bartold, Zofja Błażejewska, Marja Grajcarska, Kazimiera Krajewska, Antonina Kocz, Stefanja Nowicka, Stefanja Jakubowska i Helena Jagodzińska; w dziale ociemniałych: Antoni Uhl.

═ Elektryczność.

Zdaje się, iż miasta prowincjonalne wprzód będą miały światło elektryczne, aniżeli Warszawa.

Nie tu miejsce w luźnej wiadomości rozwodzić się nad przyczyną opieszałości syreniego grodu, zaznaczamy więc tylko, iż bawi w naszem mieście p. Ludwik Fogel, przedstawiciel frankfurckiego Towarzystwa elektrycznego, objeżdżający różne prowincjonale grody w kwestji oświetlenia.

P. Vogel zebał dotyczas dane dotyczące miast: Częstochowy, Piotrkowa i Łodzi.

Porozumienie z municypalnością Częstochowy jest najbliższe.

W dalszym ciągu przedstawiciel frankfurcki udaje się do Lublina, Siedlec, Radomia i Kielc, a w powrotnej drodze do Kalisza.

Warunki, jakie stawia, mają być nader przystępne.

Tym sposobem prowincja na punkcie elektryczności może Warszawę uprzedzić.

═ Letnicy.

Dziesięciostopniowe zaledwie ciepło i ciągłe deszcze nie zrażają letników.

Wprawdzie ci, którzy nie opuścili dotąd murów miasta, z wyjazdem się nie śpieszą, ale znów i ci, co wcześniej willegjaturę rozpoczęli, przyjmują wybryki aury z poddaniem i na stanowiskach swych pozostają wytrwale.

Onegdajszy nawet dzień, jeden z najchłodniejszych, przypominający chwilami głuchy październik, nie wpłynął na zmniejszenie ruchu spacerowych pociągów.

Koleją wiedeńską, po za rogatki, podążyło przeszło dwieście osób, na innych też kolejach stosunek wyjeżdżających nie był mniejszy.

═ Fantazyjna żegluga.

Osoby interesowane żalą się na nieporządki, panujące w żegludze parowej pomiędzy Warszawą i Mniszewem.

Dnia 6-go b. m., pasażerowie licznie zgromadzeni w Mniszewie, dopiero po ośmiu godzinach oczekiwania pod gołem niebem otrzymali zawiadomienie, iż statek „Nowa Praga" w dniu tym nie został w ruch puszczony.

Zarząd żeglugi z powodu soboty, a więc mniejszego ruchu, uważał za stosowne przerwać na tej linji komunikację.

Dnia 13-go b. m. statek „Włocławek" idący z Mniszewa zatrzymano pod Górą Kalwarją na trzy godziny, przedsiębiorcy bowiem spodziewali się większej partji pasażerów.

Dopiero na energiczną interwencję publiczności, „kapitan" ze stratą czasu wyruszył w dalszą drogę.

Jak widzimy, zarządy żeglugi, wiodące wzajemną zajadłą walką konkurencyjną, nie uwzględniają potrzeby stosowania się do porządku i wygody publicznej.

═ Zabłąkany.

W cyrkule jerozolimskim znajduje się zabłąkany 8-letni chłopczyk.

Nazwisko chłopca jest Jan Wijakowski.

═ Z ulicy.

W pobliżu domu pod № 47-ym na Nowogrodzkiej upadł jakiś człowiek, przyzwoicie ubrany, liczący około 40 lat wieku.

Chorego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nazwisko jego dotąd nie jest wiadome.

═ Podrzucenie.

Onegdajszego wieczora do karczmy, utrzymywanej przez Józefinę Bendurską, za rogatkami moskiewskiemi, przyszła jakaś kobieta, prosząc o przenocowanie.

W godzinę później nieznajoma zniknęła, pozostawiając w koszyku niemowlę dwumiesięczne płci żeńskiej.

Bendurska, jako bezdzietna, postanowiła zająć się losem podrzutka.

═ Po libacjach.

Całą noc z niedzieli na poniedziałek Bazyli Archipow, liczący 22 lat wieku, spędził na hulance.

Powracając więc wczoraj rano do domu brzegiem Wisły, stracił równowagę i wpadł do wody.

Bystry prąd uniósł go daleko, lecz A., umiejąc dobrze pływać, utrzymał się na wodzie, i szczęśliwie, najzupełniej wytrzeźwiony, został na brzeg wyciągnięty.

═ Wściekłe psy.

W podwórze domu pod № 16-ym przy ul. Wspólnej wpadł jakiś pies, który się rzucił na gromadkę rozbawionych dzieci.

Wystraszone maleństwa uciekły, oprócz kilkoletniego syna stróża.

Dziecko zostało pokąsane w rękę.

Psa, jako podejrzanego o wściekliznę, umieszczono pod obserwacją weterynaryjną, a dziecko odesłano do dra Bujwida.

W pobliżu Kępy ukazał się wściekły pies, który pokąsał kilkanaście sztuk nierogacizny.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— Kolej iwangrodzko-dąbrowska ustanowiła od dnia 10-go czerwca do 27-go października bilety powrotne na przejazd od Kielc do przystanku Słowik z ustępstwem 30% od taryfy za przestrzeń Kielce—Chęciny. Dzieci w wieku od 5—10 lat przewożone będą za połowę ceny biletu.

— Wylosowane d. 10-go czerwca listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Łodzi serji I, II, III i IV-ej spłacane będą od d. 10-go listopada w kasie Towarzystwa, a w Warszawie w Banku handlowym. Wcześniejsza wypłata może być uskuteczniona za potrąceniem dyskonta w stosunku ½% na miesiąc. Do wypłaty należy przedstawiać listy zastawne serji I-ej z 2 kuponami, II-ej—z 7, III-ej—z 19, a IV-ej z 12 kuponami.

## NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ignacy Szewczykowski,

obywatel, emeryt, opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 13-go czerwca r. b., przeżywszy lat 78. Pogrążeni w głębokim smutku: żona, synowie, córki, synowa, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego dnia 16-go czerwca, t. j. we wtorek, o godz. **10 i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godz. **6-ej** po południu, z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

† We środę, tj. dnia 17-go b. m., jako w drugą rocznicę śmierci

ś. p. Felicji ze Szczuków

**PODOSKIEJ,**

w kościele po-karmelickim na Krakowskiem-Przedmieściu o godz. 11-ej przed poł. odprawione będą msze św. —800

## Z sądów.

**Nadużycia w urzędzie poborowym m. Warszawy.**

W sobotę po południu i wczoraj zrana, przemawiali obrońcy.

Z rzędu ich zabrał naprzód głos adw. przys. Sztenger, w obronie Rymkiewicza, dowodząc, że wina tegoż nie była wcale cięższą od winy p. Zaruskiego, że więc gdy ten ostatni w drodze administracyjnej ukarany był tylko za niedbalstwo, to i Rymkiewicz również jedynie z art. 410 i 417 kod. karn. odpowiadać powinien.

Obrońca Fuchsa, adw. przys. Lindau, dowodził jego niewinności, a ewentualnie kwalifikował jego winę pod art. 300 kod. karn. Za uniewinnieniem swych klijentów przemawiali również adwokaci Mastelski i Garbowski, broniący Zaktregerów. Obrońca Herszenbergów i Ajsenbandów (Lewin) powołał się na wyrok sądu okręgowego z przed lat 10-iu, mocą którego w podobnym do obecnego wypadku skazano winnych tylko z art. 515 i 511 kod. karn.

Serję obron sobotnich zamknął adw. J. M. Kamiński ze swadą dowodząc, iż klijent jego Fidelzait nie mógł wiedzieć o nadużyciu, przedsięwziętem celem uwolnienia go z armji.

Na wczorajszem posiedzeniu przemawiali adwokaci: Likiert, (który nader dosadnie odpierał zarzut winy Joska Obermana) i Ettinger (obrońca Ajsyka Obermana i Tytelmanów), krytykując kwalifikację czynu, podaną w akcie oskarżenia.

Po zamknięciu rozpraw przymawiali się jeszcze i sami podsądni, z pośród których Rymkiewicz oświadczył, że przyjmując inkryminowane dokumenty, był tylko posłusznym wykonawcą rozkazów swego ówczesnego zwierzchnika, i że ten ostatni gromił go, ilekroć usiłował czynić jakieśkolwiek kwestje w tym względzie.

O godz. 3½ po południu sąd ogłosił wyrok, mocą którego Abram Zaktreger, Moszek Herszenberg, Eljasz Ajsenband, Synaj Fidelzajt, Josek Oberman i Mendel Tytelman zostali uniewinnieni. Władysława Rymkiewicza za fałsz w urzędzie (art. 362 k. k.) skazano na pozbawienie szlachectwa oraz wszystkich szczególnych praw i przywilejów i zesłanie na mieszkanie w gub. Tobolskiej, z zabronieniem wydalania się ze wskazanego miejsca pobytu przez dwa lata, a wyjazdu do innych guberni syberyjskich przez lat dziesięć.

Co się tycze reszty podsądnych, to wszyscy oni skazani zostali za fałszowanie dokumentów urzędowych (art 294 k. k.) na pozbawienie wszelkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie do rot aresztanckich: Moryc Fuchs na 2½ lat, zaś Sulim Zaktreger, Izrael Herszenberg, Abram Ajsenband, Ajsyk Oberman i Chaim Tytelman na 1 rok.

Wskutek przedstawienia kaucyj, wszystkich podsądnych, oprócz uwięzionego już dawniej Fuchsa, pozostawiono na wolnej stopie.

Wyrok wywołał wielkie wrażenie wśród zapełniającej salę sądową licznej czeredy przedstawicieli dzielnicy nalewkowskiej. *Fr. N.*

# Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

**Petersburg** 15-go czerwca. (*Telegr. Ajencji północnej*). — W tych dniach ukończone zostały roboty przygotowawcze specjalnej komisji przy ministerjum dóbr państwa w sprawie kredytu meljoracyjnego. Posiedzenia odbywały się pod prezydencją ministra dóbr państwa. Po usystematyzowaniu materjału, opracowany zostanie projekt kredytu meljoracyjnego, zgodnie z uchwałami, zapadłemi w komisji, a na jesień otwarte zostaną narady z udziałem przedstawicieli ziemstw, towarzystw rolniczych i rolników-praktyków, zaproszonych w tym celu do Petersburga.

**Batum** 15-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Zeszłej nocy płynęło ku miastu czółno z pięcioma żołnierzami, jadącymi po zapasy żywności, którzy spotkawszy na morzu łódź, kazali jej spuścić żagiel. Kiedy łódź i czółno zrównały się ze sobą i dotknęły siebie, krajowcy dali z łodzi ognia do żołnierzy i czterech zabili, a jednego ciężko zranili. Z posterunku wysłano natychmiast drugie czółno z czterema żołnierzami. Zbliżające się czółno przyjęte zostało wystrzałami, przyczem znowu byli ranni. Kiedy od brzegu wysłano jeszcze jedno czółno, wówczas łódź z krajowcami odpłynęła na pełne morze. Jak się okazało zabitych żołnierzy było sześciu, dwóch ciężko rannych, a jeden kontuzjonowany. Wszyscy oni zostali dostawieni do Batumu, za rozbójnikami zaś wysłano w pogoń łódź kanonierską wojskową „Kubaniec“. Napad miał miejsce o 10 wiorst od Batumu na morzu, niedaleko od Makrial. Rozbójnicy uciekli na morze na łodzi dwunastowiosłowej.

## URODZAJE

**Berlin** 15-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Dzisiejszy *Reichsanzeiger* donosi, że widoki urodzajów wszędzie polepszyły się.

## KATASTROFA NA KOLEI.

**Bern** (w Szwajcarji) 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — W katastrofie kolejowej pod Bazyleją zginęło 110 osób. Do Bazylei przywieziono 30-tu rannych. Zatonął jadący pociągiem chór śpiewaczy. Ratunek odbywał się przez całą noc dzisiejszą przy pochodniach.

**Bazyleja** 15-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*)— Katastrofa dotknęła pociąg, który wyszedł o godzinie 2-ej minut 15 z Bazylei. Dwa wagony pasażerskie rozbite, a trzeci utkał pomiędzy głównym korpusem mostu, a odłamkami rozbitych części pociągu. Większość zabitych należy do mieszkańców Bazylei. Liczbę zabitych podają na 80 do 100 osób, ranionych wyżej sta.

## CZARNA KSIĘGA.

**Berno** w Szwajcarji 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Rada związkowa odmówiła przedstawienia komisji rady narodowej czarnej księgi cudzoziemców przebywających w Szwajcarji. Wywiąże się stąd poważna kolizja (rada związkowa jest rządem wykonawczym, rada narodowa parlamentem, *przyp. red.*)

## CHOROBA NATALJI.

**Belgrad** 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Królowa Natalja zapadła podobno poważnie na histerję.

## ROKOSZ W YEMENIE.

**Konstantynopol** 15-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— Zbuntowane plemię „Assyrów" należy do najpotężniejszych i najliczniejszych w Yemenie. Powstańcami dowodzi Szeff-Eddin. Wysłany celem uśmierzenia rokoszu oddział wojsk pobity został na głowę i utracił około stu ludzi zabitych i rannych, w tej liczbie wielu oficerów. Gubernator Yemenu doniósł o tem W. Porcie, że assyrczykowie posiadają szybkostrzelające karabiny i działa angielskiej konstrukcji. Uprasza on o natychmiastowe wysłanie licznych posiłków. Rada ministrów postanowiła wysłać 2,000 ludzi z syryjskiego korpusu.

**Wiedeń** 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Rozprawa jeneralna nad budżetem potrwa cztery dni. W imieniu rządu przemówią hr. Taafe i Steinbach.

**Wiedeń** 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Bawi tu książę Ferdynand koburski.

**Wiedeń** 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarz zawiesił w urzędowaniu metropolitę Djonizego z Tuzli.

**Wiedeń** 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Usunięcie metropolity Dolnej Tuzly, Dyonizego, nastąpiło z powodu opozycji tegoż przeciw wprowadzeniu nowych ksiąg cerkiewnych w Boś nji. Zarząd eparchji powierzono archimandrycie Simiczowi. Pisma półurzędowe donoszą, iż złożenie z urzędu Dyonizego nastąpiło z powodu kupczenia przezeń urzędami duchownemi. (*Aj. półn.*)

**Wiedeń** 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Aleksander serbski będzie przejeżdżał tędy do Paryża w d. 22-im b. m., kiedy cesarz Franciszek Józef będzie już na manewrach w Dalmacji.

**Wiedeń** 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Nadzwyczajny kredyt dodatkowy na fortyfikacje w Galicji niema przenosić sześciu miljonów zlr. rocznie.

**Wiedeń** 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Przedlitawski minister skarbu, Steinbach, za przykładem węgierskiego, zaczyna skupować złoto ze względu na zbliżającą się regulację waluty.

**Budapeszt** 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— Podróż księcia Ferdynanda ma tym razem stanowczo cele matrymonjalne. W Ebenthalu odbyły się narady rodzinne Koburgów w tym przedmiocie. Rząd bulgarski domaga się koniecznie małżeństwa. Książę powróci do Bułgarji dopiero w sierpniu.

**Paryż** 15-go czerwca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Dzisiaj przybył tutaj zarządzający ministerjum marynarki russkiej, wiceadmirał Czychaczew. Udał on się do Tarbes, celem uczestniczenia w próbach artyleryjskich.

**Paryż** 13-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Książę czarnogórski zamianował dziennikarza, Pawła Mélona, gorącego zwolennika przyjaźni russko-francuzkiej, konsulem jeneralnym i ajentem finansowym Czarnogórza w Paryżu. Mélon usiluje utworzyć towarzystwo akcyjne dla budowy kolei wązkotorowej z Cetynji do wybrzeża. Kapitału potrzeba dziesięciomiljonowego.

**Paryż** 14-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Rekonstrukcja towarzystwa kanału panamskiego po rozprawach w izbie jest spodziewaną.

**Londyn** 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Książę Walji ma abdykować.

**Londyn** 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Surinamie wybuchnął rokosz. Wiele osób zamordowano. Ogłoszono stan oblężenia.

**Londyn** 15-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W całej Irlandji zniesiono sumaryczne rządy, oprócz w kilku okręgach.

**Belgrad** 15-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) Do rokowań z Austrją i Niemcami o traktat handlowy Serbja wysyła czterech delegatów z b. ministrem Popowiczem na czele. Popowicz jest zwolennikiem systemu protekcyjnego.

**Belgrad** 15-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Koncentracje wojska serbskiego nad południowo-zachodnią granicą mają podobno na widoku ewentualne zajęcie prowizoryczne pogrążonej w zupełnej anarchji prowincji tureckiej Stara Serbja.

**Konstantynopol** 15-go czerwca. (*Tel. pr. K. W*)— Klasztor na górze Athos spłonął.

**Rio de Janeiro** 15 go czerwca. (*Tel. Aj. p.*)— W stolicy prowincji Para w mieście Belem, wybuchło z powodów miejscowych powstanie które stłumiono.

## TELĘGRAMY HANDLOWE.

**Berlin** 15-go czerwca. (*Telegr. pr. Kurjera Warsz.*)— Giełda dzisiejsza usposobioną była mocniej, a obroty były cokolwiek żywsze. Wartości russkie były więcej uwzględniane i wykazują zyski. Banknoty russkie w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 241.—, a w chwili urzędowego zamknięcia czynności urzędowych 241.25, straciły zaś następnie 25 fen. W porównaniu z onegajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w tranzakcjach gotówkowych o 15 fen., a w dostawowych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 30 fen., krótki Petersburg o 20 fen., podczas gdy długoterminowy pozostał bez zmiany. Przekazy na Wiedeń notowano niżej, krótkie o 50 fen. (173.50), długoterminowe zaś o 66 fen. (172.69). Listy zastawne ziemskie poprawiły sią o 20 kop., listy likwidacyjne natomiast straciły 40 kop. (72.50). Na poziomie onegdajszych kursów pozostały pożyczki wschodnie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, i kupony celne; więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z roku 1884-go i 6% russkie renty złote. Akcje kredytowe austrjackie brano po 162.20. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany. Żyto w dalszym ciągu mocno; towar gotowy podrożał o 75 fen., a dostawowy o 50 fen.

**Berlin** 15-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bil. bank. rus. w tr. nst. | 240.60 | Akcje d. ż. war.-wied. | —.— |
| Weksle na Warszawę | 240.40 | Akcje kredytowe | 162.20 |
| Wek. na Petersb. krót. | 240.— | Weksle na Lon. kr. | —.— |
| Wek. na Petersb. dług. | 239.— | „ „ dł. | —.— |
| Bil. ban. russk. na dost. | 241.— | Żyto w tow. gotow. | 207.— |
| Wschodnia poż. II em. | 75.10 | Żyto na wiosnę | 193.50 |
| Listy zast. serji I-ej | 74.80 | | |

Kursa z 13-go czerwca. 240.45 240.10, 239.80 239.—, 240.50, 75.10, 74.60, —.—, 206.20, 193.—.

**Petersburg** 15-go czerwca. Weksle na Londyn 84.50. Pożyczka premjowa I-ej em. 244.50. Pożyczka premjowa II-ej em. 224.50. Półimperjały 6.76½.

# Jarmark na wełnę.

Wagi miejskie były wczoraj w oblężeniu i zważyły 3004 p. 16 f.; w magazynie bankowym zważono 6856 p. 30 f.; ogólna ilość zważonej wczoraj wełny wynosi 9861 p. 6 f. (w r. z. było dnia tego zważone 1309 p. 24 f., czyli obecnie więcej o 8551 p. 22 f.)

Ogółem znajduje się już na jarmarku wełny zważonej tegorocznej 36,444 p. 30 f., a razem z zeszłoroczną 44,393 p. 23 f. (w r. z. było 43,070 p. 35 f., czyli obecnie o 1322 p. 28 f. więcej).

Komitet jarmarczny na odbytej wczoraj sesji, po załatwieniu wszystkich danych, przyszedł do wniosku, iż ilość wełny, otrzymywanej przeciętnie z jednej owcy, w r. b. jest mniejsza w stosunku do r. z. o 5%, a nawet w wielu razach i więcej; przyczyny tego są bardzo różnorodne, głównym zaś powodem była mniej żyzna pasza. Mycie i suszenie wełny tegorocznej po większej części jest normalne.

Wczoraj ujawniło się wielkie zapotrzebowanie wełny średnio-cienkiej pierwszego gatunku i zawarto kilka tranzakcyj na 600 p. przeszło po 64—70 talarów za centnar, tj. niżej w stosunku do cen zeszłorocznych o 2—4 tal. na centnarze.

Wczorajsze nasze sprawozdanie z walnego zebrania producentów i nabywców wełny winniśmy uzupełnić, iż projektowana przez komitet jarmarczny zmiana terminu trwania jarmarku, który według tego projektu ma się odbywać d. 17-go i 18-go czerwca, da możność urządzać wspomniane zebranie dnia 16-go tegoż miesiąca, a tem samem uprzystępni udział w niem nabywcom zagranicznym, zdążającym do nas wprost z jarmarków zagranicznych, poprzedzających nasz. Przy krótszym terminie trwania jarmarku, zebrania te będą miały bardzo doniosłe znaczenie.

Dziś, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się trzecie posiedzenie komitetu jarmarcznego.

Sprzedaż tryków jest bardzo ożywiona; szczególny popyt mają okazy, dostarczone przez p. Leszczyńskiego: spora liczba zabrana już została przez nabywców.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Wiłkowskiego** w dniu 15-ym czerwca. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 500 korcy. Tendencja słaba i wyczekująca, obroty małe, za wyborową płacono rs. 8.20, za białą 7.65, pstrą wcale się nie zajmowano. Dla zyta usposobienie było nie określone przy dowozach szczupłych; ofiarowano 200 korcy, za wyborowe płacono 3.07½, za średnie 5.80 do 5.85. Owsa mało, na detal kupowano po po 2.75—3.10; dowieziono 100 korcy różnego gatunku. Grochu dowóz wyniósł 150 korcy różnego gatunku, nabywców brak. — W dniu wczorajszym na targu praskim, po dwóch dniach bezczynności z powodu świąt u izraelitów, ruch bardziej był ożywiony, mimo iż tendencja pozostała słabą, a dążność cen zniżkową. Dowóz wynosił 54 wagony zboża, z których 21 wagonów było żyta, 20 owsa, 1 gryki i 12 wagonów kaszy jaglanej. Żyto słabo i zniżkowo. Za wyborowe płacono 100—101 kop., za średnie 97—99 kop.; za ordynaryjne 95—96 kop. Owies żywszym cieszył się pokupem. Sprzedano około 20 wagonów po cenach jednak dość niskich, za wyborowy płacono 84—86 kop., za średni

78 do 82 kop., za ordynaryjny 74—76 kop. Dla gryki usposobicnie słabe i zniżkowe, płacono 90—94 kop. stosownie do gatunku. Kasza jaglana słabo i zniżkowo z powodu nadmiernych dowozów niebywale ogromnych zapasów. Płacono 100 do 122 kop. względnie do dobroci ziarna.

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 15-ym czerwca. Usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było więcej ożywione, dowóz mniejszy, wynosił bowiem 18 wagony zboża. Żyta nadeszło tylko 4 wagony. Kupowano na prowincję chętnie i płacono 100 do 102 kop. za średnie, i do 104 kop. za wyborowe. Owsa dowieziono dziś 12 wagonów. Obroty były dziś ożywione z powodu zapotrzebowania do Łodzi. Sprzedawano wyborowy po 84 do 86 kop., średni 80—83 kop., za ordynaryjny 74—77 kop. Dla gryki tendencja była niezmieniona, notowania utrzymały się na poziomie wczorajszym, a mianowicie po 90—95 kop., względnie do dobroci ziarna. Kaszy jaglanej dowóz wynosił 2 wagony, usposobienie niezmienione, zapotrzebowania brak, wobec czego zapasy doszły do niebywałych rozmiarów, wynoszą bowiem kilkaset wagonów.

**Targ koni.** Z powodu świąt żydowskich na targ praski bardzo mało dostarczono koni, które z wyjątkiem kilkunastu sztuk, były liche. Jedynymi nabywcami byli dorożkarze warszawscy, którzy kupowali konie po rs. 50—65 i furmani nabywający konie u włościan po rs. 30—35 za sztukę. Kilkanaście koni przedstawiało li tylko wartość skóry. Powozowych nie było wcale.

**Surowe produkty browarne.** Zakup **jęczmienia** wraz z końcem kampanji słodowniczej ustał. Stan jęczmienia na polach nie był zadawalniający; ostatnie zimna tylko oddziałały ujemnie, miejscami zaszedł podobno. Za pud **słodu** wyborowego brano rs. 1 kop. 90, za słód w gatunku drugim rs. 1 kop. 80. Pud **kwiatu** kosztuje kop. 60. Ofert na **chmiel** nie nie było żadnych w tym tygodniu.

**Gdańsk** 13-go czerwca. — Pszenica w słabem usposobieniu, a ziarno russkie czerwone taniej. Płacono za russkie tranzyto szklistą 130 f. 190 m., czerwoną pomieszaną z pszenicą kubanką 130 f. 172½ m., girka 123 i 125 f. 170 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec 188 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 186 m. w zaofiarowaniu, 185 mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 180 m. w zaofiarowaniu, 179 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 168 mar. w zaofiarowaniu, 167 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 167½ mar. w zaofiarowaniu, 166½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 186 mar. **Żyto** bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto 122 i 126 f. 158 m. za 120 f. i tonnę. Terminy: na czerwiec tranzytowe 159½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 146½ mar. płacono, na październik-listopad tranzytowe 145½ mar. w zaofiarowaniu, 145 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 163 mar., tranzytowego 159 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto na paszę 116 mar. za tonnę. Owies russki tranzyto 122½ mar. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 206 mar. za tonnę płacono. Rzepnica russka tranzyto 105 m. za tonnę targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 70½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 63½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 59 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 59 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 44 m. w poszukiwaniu., na listopad-maj 39½ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja stała. Kurs w Gdańsku 241.50 za 100 rs.

**Poznań** 13-go czerwca (jarmark wełniany). Na ukończony dziś jarmark dowieziono ogółem 12,017 cent. Targ odznaczał się silną tendencją do samego końca. Tylko kilka partyj źle mytych wełn, w tem jedna dawniej do dobrych należąca, nie zostały sprzedane. Chęć kupna do końca pozostała żywą. Niektórzy nabywcy nie pokryli wszystkich swych zapotrzebowań. Płacono za wysoko-cienką 155 do 169 m., za średnią dobrą 135 do 147 m., za średnią 123 do 130 m., za włościańską 110 do 120 m., za niemytą 50 do 57 mar. Brakowało na jarmarku wyborowych wełn dominialnych.

## ODPOWIEDZI REDAKCJI.

## Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 15-go czerwca 1891 r.

| | Barom. | Wilgot. | Wiatr | Temp. C. | = | Temp. R. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| D. 14-go g. 9 w. | 745.1 | 95 | ZPd | 10.6 | = | 8.4 |
| D. 15-go g. 7 r. | 745.4 | 88 | Z | 11.4 | = | 9.1 |
| „ g. 1 pp. | 746.5 | 59 | Z | 14.4 | = | 11.5 |

W ciągu d. 14-go b. m.: Temperatura najniższa C. 5.6=R. 4.4; „ najwyższa C. 13.8=R. 11.0; Wysokość wody spadłej mm. 6.1.

***JAN LUBICKI,***
adwokat, b. komisarz włościański, przyjmuje prowadzenie wszelkich spraw w kwestji włościańskiej. ***Książęca 4.*** 784

DOLINA SZWAJCARSKA.

# Cyrk letni Scipiona Ciniselli.

## Nowość dla Warszawy.

Po raz 1-szy ***„Raj dziecięcy*** czyli ***Lalka czarowna“.*** Wielka fantastyczna pantomina z baletem w 3-ch aktach, aranżowana i uscenizowana przez dyrektora Scipiona Ciniselli, tańce układu baletmistrza Tiguani. W pantominie tej przyjmuje udział całe towarzystwo, corps-de-ballet i 150 dzieci z Warszawy. Oprócz tego występ wszystkich artystów i wyprowadzenie koni tresowanych. Początek o godz. 8 wieczorem. 787r

Wódki z ***Jeziorka.*** Krak.-Przedm. 64, gmach Resursy Obywatelskiej, a także Trębacka 3.
***CENY 15%—20% ZNIŻONE.*** 482

***Nadeszły Zegarki*** srebrne, złote, stalowe, b. tanio do K. Zawistowskiego, Zegarmistrza w Teatrze.

# TANIE SZLAFROKI

i

## Suknie ranne kretonowe

***od rs. 3 kop. 50***

***poleca***

## BAZAR WYROBÓW KOBIECYCH

***Wierzbowa 6.***

(Od d. 1-go lipca r. b. Królewska 6 wprost pałacu Kronenberga.) 781

Rozpowszechniony z dawna we Francji, a cieszący się wziętością i w Cesarstwie także

# KONIAK

pochodzący ze starego, znanego zaszczytnie domu pod firmą:

# A. Saudau et C-o

***a COGNAC***

nadszedł już do Warszawy i znajduje się w znaczniejszych handlach win, jak: Al. Boquett'a, A. Skorupskiego, Baranowskiego i S-ka i innych,— otrzymały go także i znane restauracje, jak: Hotel Francuzki, Marie, Wikt. Jankowski, L. Michaux, Wróbel i t. d. 719

***Najlepsze najmodniejsze „Jersey“ Staniki i Żakiety.***

Czarne i fantazyjne ***Pończochy. Pończoszki, Skarpetki z gwarancją koloru.***

***Koszulki siatkowe, fil d'Ecosse, jedwabne, dla wioślarzy i dla cyklistów.***

***Bieliznę*** doskonałą i ***Gorsety francuzkie.***

Poleca na sezon obecny w wielkim wyborze po cenach najprzystępniejszych. 736

## A. Riedel.

**Krakowskie-Przedmieście 15.— Świętokrzyska 9.**

**Fabryka koniaków**

# „IMPÉRIAL“

MEDAL SREBRNY

za produkcję koniaków wyłącznie z wina na wystawie w Muzeum przemysłu i handlu.— Sprzedaż hurtowa Śliska 35, detaliczna we wszystkich handlach win.—***Telefon nr. 157.*** 522

— ***Polewaczki uliczne,*** pocynkowane, nie dopuszczające ***rdzy,*** poleca Skład ***Adama Kempińskiego,*** Senatorska 22. 774
CENY HURTOWE.

— ***Pasterki florenckie,*** jedyna nowość, która w Paryżu ma ogromne powodzenie, a obecnie prawie wszędzie brakują, dostać można w wielkim wyborze tylko w fabryce ***S. H. Dąbrowskiego,*** Żabia 2. 2003

— ***Warsz. Fabr. Blachy Białej i Wyrobów Blaszanych. Przemysł. 36, Telefonu nr. 86,*** poleca blachę białą w skrzynkach i wszelkie wyroby z blachy litografowanej i nielitografowanej, jako to: puszki do herbaty, cukierków, kakao, czekolady, szuwaksu, aptekarskie itp. Specjalność ***plakaty na blasze.*** 631r

***Cement, Glinka i Cegła ogniotrwała*** różnych kształtów, angielskich, niemieckich i krajowych fabryk, w zapasach wielkich na składzie u firmy ***Z. A. Krajewski,*** kantor Bielańska 9 (hotel Paryzki), Telefon nr. 28. (2162)

— ***Letnie mieszkanie*** potrzebne jest od d. 1-go lipca wśród lasu (Otwock, Jabłonna, Brzegi, Nowomińsk) jeden duży lub dwa małe pokoje z kuchenką z najskromniejszem umeblowaniem od 50 do 60 rs. Oferty szczegółowe w kantorze Kurjera pod ***Vester.*** 799

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Hamlet czeka na rozkazy. 2156

**Statki parowe Górnickiego** odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7½. (677



***Siodła i wyroby rymarskie*** najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego w Warszawie, Senatorska nr. 10.*** —r775

## TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnienia V-ej klasy 156-ej Loterji klasycznej.

Dnia 15-go czerwca 1891-go roku.

| Nr | Wygrał rs. | Nr. | Wygrał rs. |
|---|---|---|---|
| 957 | 1,000 | 10967 | 1,000 |
| 1299 | 8.000 | 12220 | 2.0000 |
| 2010 | 1.000 | 13021 | 1,000 |
| 4392 | 1,000 | 20593 | 2.000 |
| 6988 | 1,000 | 20812 | 40,000 |

**Po rs. 400 wygrały NN-ra:**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 2746 | 4620 | 6587 | 10477 | 13720 | 18583 |
| 4113 | 4784 | 6620 | 10932 | 15761 | 21725 |

**Po rs. 200 wygrały NN-ra:**

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 2055 | 11524 | 13[illegible]58 | 14296 | 17242 | 22612 |
| 2931 | 12718 | 13678 | 14[illegible]55 | 21093 | |

**Po rs. 100 wygrały NN-ra:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1501 | 6467 | 13496 | 20181 |
| [illegible]121 | 7316 | 16666 | 20236 |
| [illegible]697 | 7717 | 17250 | 21593 |
| [illegible]111 | 8748 | 17292 | 21813 |
| [illegible]066 | 9854 | 17509 | 21999 |
| [illegible]073 | 11097 | 17606 | |
| [illegible]243 | 11527 | 18466 | |
| 6[illegible]07 | 12224 | 19631 | |

**Po rs. 80 wygrały NN-ra:**

| | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 10 | 2083 | 4284 | 6882 | 9198 | 11441 | 13834 | 15859 | 17943 | 20143 | 22605 |
| 52 | 2114 | 4377 | 6960 | 99 | 51 | 56 | 73 | 89 | 20215 | 6 |
| 27 | 28 | 4408 | 62 | 9201 | 61 | 85 | 78 | 18049 | 17 | 96 |
| 104 | 79 | 34 | 64 | 43 | 11597 | 13942 | 15938 | 52 | 55 | 22713 |
| 41 | 91 | 38 | 78 | 50 | 11654 | 61 | 77 | 80 | 69 | 59 |
| 80 | 2227 | 84 | 89 | 96 | 66 | 69 | 16006 | 99 | 98 | 74 |
| 228 | 54 | 4573 | 90 | 9386 | 11700 | 82 | 42 | 18190 | 20406 | 84 |
| 34 | 78 | 4622 | 7042 | 9495 | 6 | 14034 | 44 | 97 | 12 | 98 |
| 302 | 91 | 4772 | 80 | 9579 | 18 | 64 | 53 | 18232 | 15 | 22820 |
| 425 | 2336 | 74 | 7106 | 99 | 74 | 14106 | 16105 | 83 | 58 | 24 |
| 83 | 69 | 98 | 19 | 9628 | 99 | 28 | 78 | 96 | 20742 | 48 |
| 528 | 2402 | 4816 | 47 | 56 | 11815 | 87 | 16214 | 18318 | 52 | 53 |
| 76 | 16 | 27 | 7228 | 9730 | 29 | 14204 | 40 | 44 | 93 | 87 |
| 620 | 51 | 44 | 93 | 34 | 48 | 52 | 79 | 59 | [illegible]0831 | 22926 |
| 712 | 74 | 69 | 7333 | 39 | 12034 | 63 | 16313 | 18[illegible]18 | 40 | 92 |
| 73 | 81 | 72 | 75 | 52 | 51 | 94 | 58 | 18[illegible]01 | 47 | 97 |
| 94 | 99 | 85 | 7414 | 92 | 57 | 14337 | 16444 | 20 | 93 | 23129 |
| 873 | 2514 | 94 | 29 | 9934 | 12107 | 92 | 92 | 44 | 20920 | 75 |
| 75 | 42 | 4990 | 38 | 98 | 17 | 95 | 16501 | 72 | 32 | 23217 |
| 92 | 68 | 5022 | 51 | 10123 | 12240 | 14446 | 12 | 95 | 94 | 26 |
| 902 | 70 | 34 | 7550 | 35 | 48 | 14521 | 17 | 18621 | 21049 | 42 |
| 10 | 2699 | 81 | 58 | 10238 | 93 | 25 | 39 | 68 | 68 | 43 |
| 15 | 2752 | 5104 | 79 | 10311 | 12352 | 62 | 46 | 75 | 21112 | 23304 |
| 19 | 84 | 86 | 7621 | 59 | 12449 | 93 | 92 | 18700 | 55 | 16 |
| 20 | 86 | 5231 | 33 | 10407 | 58 | 14602 | 16648 | 17 | 89 | 23409 |
| 1017 | 2842 | 56 | 66 | 29 | 12573 | 52 | 59 | 18816 | 92 | 12 |
| 22 | 2909 | 94 | 7716 | 44 | 12609 | 14770 | 16769 | 39 | 21255 | 69 |
| 99 | 79 | 5311 | 63 | 64 | 60 | 91 | 16841 | 69 | 79 | 81 |
| 1155 | 3041 | 44 | 93 | 39 | 64 | 14836 | 44 | 1890[illegible] | 21340 | |
| 1248 | 76 | 51 | 7835 | 10591 | 75 | 14909 | 46 | 28 | 21410 | |
| 51 | 94 | 80 | 40 | 10608 | 12736 | 48 | 57 | 71 | 33 | |
| 80 | 3129 | 5427 | 54 | 30 | 67 | 99 | 79 | 19017 | 21599 | |
| 1381 | 58 | 35 | 8003 | 43 | 72 | 15041 | 97 | 33 | 21641 | |
| 83 | 74 | 36 | 62 | 10701 | 12833 | 47 | 16908 | 59 | 84 | |
| 97 | 95 | 39 | 8119 | 17 | 77 | 65 | 24 | 96 | 21707 | |
| 1403 | 3203 | 42 | 24 | 59 | 83 | 94 | 54 | 99 | 85 | |
| 14 | 71 | 5546 | 63 | 10816 | 12907 | 96 | 17017 | 19155 | 90 | |
| 38 | 83 | 5671 | 89 | 55 | 22 | 15101 | 69 | 19209 | 21843 | |
| 66 | 3412 | 85 | 8240 | 71 | 13000 | 7 | 17156 | 19371 | 78 | |
| 74 | 62 | 88 | 76 | 77 | 1 | 11 | 17228 | 19408 | 79 | |
| 77 | 3508 | 5759 | 89 | 10913 | 13105 | 66 | 32 | 59 | 80 | |
| 94 | 3621 | 5928 | 92 | 83 | 83 | 93 | 17340 | 93 | 97 | |
| 1546 | 65 | 6090 | 96 | 86 | 13226 | 97 | 52 | 19502 | 21801 | |
| 82 | 3723 | 6102 | 8307 | 11023 | 44 | 15216 | 88 | 62 | 9 | |
| 1620 | 3826 | 35 | 60 | 24 | 57 | 41 | 92 | 90 | 22001 | |
| 67 | 66 | 67 | 75 | 28 | 64 | 43 | 17461 | 19612 | 22112 | |
| 74 | 71 | 70 | 8436 | 40 | 9 | 44 | 17502 | 27 | 52 | |
| 95 | 3934 | 6216 | 57 | 11106 | 91 | 15312 | 39 | 54 | 74 | |
| 96 | 4026 | 24 | 62 | 23 | 13396 | 18 | 43 | 19746 | [illegible] | |
| 1709 | 36 | 31 | 91 | 36 | 98 | 20 | 56 | 48 | 83 | |
| 47 | 41 | 6348 | 8584 | 48 | 13415 | 22 | 94 | 19911 | 85 | |
| 1899 | 74 | 68 | 8624 | 58 | 76 | 24 | 1762[illegible] | 23 | 93 | |
| 1918 | 4100 | 6432 | 90 | 49 | 13508 | 63 | 2[illegible] | 44 | 22217 | |
| 29 | 9 | 50 | 8745 | 60 | 30 | 77 | 62 | 7[illegible] | 52 | |
| 57 | 36 | 52 | 76 | 11223 | 13613 | 15458 | 17701 | 20004 | 22321 | |
| 98 | 58 | 6501 | 8823 | 30 | 47 | 66 | 58 | 27 | 22425 | |
| 2012 | 91 | 6650 | 8914 | 43 | 67 | 97 | 81 | 29 | 66 | |
| 16 | 4202 | 85 | 28 | 91 | 93 | 15555 | 97 | 89 | 76 | |
| 31 | 9 | 6757 | 9126 | 81 | 94 | 15612 | 99 | 20108 | 22538 | |
| 38 | 37 | 6811 | 27 | 11350 | 13757 | 15714 | 17812 | 18 | 72 | |
| 72 | 74 | 31 | 71 | 86 | 96 | 15846 | 43 | 28 | 95 | |

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Іюня 1891 г.
**Redaktor Franciszek Olszewski.— Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).**